

## ***TELEWIZOR A DZIECIĘCA INTELIGENCJA***

Włączony przez większość dnia telewizor to stały krajobraz w wielu polskich domach. Obszar wokół telewizora stanowi centrum rodzinnego życia. Tam się je, odpoczywa i rozmawia, a raczej przekrzykuje dźwięk dobiegający z głośników. Tam też bawią się dzieci.

Rodzice przywołują argumenty, że dzięki telewizji dziecko się uczy, odpoczywa i poznaje normy moralne, obserwując np. bohaterów filmowych.

Wręcz przeciwnie. Oglądanie telewizji wywołuje u dzieci rozdrażnienie i zmęczenie, wiąże się ze sporym wysiłkiem intelektualnym i napięciem emocjonalnym. Poza tym samo oglądanie telewizji nie uczy. Dziecko po chwili zapomina o tym, co widziało. Jeżeli rodzic nie będzie z nim o tym rozmawiał, tłumaczył, nauka przez oglądanie telewizji nie przyniesie żadnych efektów. Kiedy młodsze dzieci bawią się w pomieszczeniach z włączonym telewizorem, szum zabija ich naturalną spontaniczność. Każdy rzut oka na ekran powoduje przerwanie aktualnej czynności. W rezultacie dzieci mają mniejszą zdolność skupienia uwagi, szybko się nudzą.

Aktywność percepcyjna i świadomość dziecka oglądającego film jest we władzy twórców filmu – oni decydują o tym, co dziecko widzi i czego doznaje. Wszyscy, którzy sądzą, że podczas oglądania filmu dziecko rozwija zdolności intelektualne i skupienie uwagi, są w błędzie. Młody człowiek jest po prostu biernym odbiorcą tego, co ktoś chce mu zaserwować.

Potrzebna jest pomoc dorosłych. Problem w tym, że w wychowaniu domowym zmieniły się proporcje: znacząco skrócony został czas wspólnego oglądania z dzieckiem obrazków w książkach (lub nie ogląda się ich wcale), a rozszerza się czas, który dziecko spędza przed telewizorem. Mamy do czynienia z nasilającą się szkodliwą tendencją do przedkładania w wychowaniu dzieci tego, co przyjemne, ponad to, co konieczne.

Nadmierne oglądanie telewizji zwiększa impulsywność dzieci zarówno w sferze zachowania, jak i w sferze poznawczej, zmniejszając wytrwałość i zdolność koncentracji. Naukowcy wskazują, że każda godzina spędzona przed teleodbiornikiem między piątym a jedenastym rokiem życia zwiększa o blisko 50% prawdopodobieństwo pojawienia się zaburzeń uwagi w wieku 13 lat.

Nadmierne korzystanie z telewizora wpływa na ochłodzenie stosunków rodzinnych. Rodzicom i dzieciom pozostaje mniej czasu na rozmowy i wspólne wykonywanie czynności domowych. Dzieci i młodzież, którzy często oglądają telewizję, są mniej sprawni fizycznie i mniej aktywni, przez co trudniej im zmobilizować się np. do rodzinnej wycieczki

Całkowite wyeliminowanie telewizora z życia dziecka wydaje się jednak niemożliwe. Na pewno telewizji nie powinny oglądać dzieci do trzeciego roku życia. Z badań wynika, że im więcej czasu dziecko ogląda telewizję przed trzecim rokiem życia, tym mniej angażuje się w naukę w wieku 10 lat – w sensie uczestnictwa, wysiłku i dociekliwości. Starsze dzieci trzeba oswajać z telewizją, ale nie może być tak, że szklany ekran wyręcza rodzica. Matka i ojciec powinni wiedzieć, co i jak często ogląda ich dziecko. Powinni ograniczać czas spędzony przed ekranem i pytać o obejrzany film, tłumaczyć, słuchać interpretacji i rozwijać ciekawość. Ich rolą jest także stworzenie alternatywy dla telewizji. Nic nie da komunikat „Wyłącz to”, jeżeli dziecko nie dostanie w zamian ciekawego pomysłu na spędzenie czasu.

Małgorzata Jakubowska  
psycholog